

Lewin Kłodzki

Tak, mieszka tu Violetta Villas. Usytuowany 5 km na południowy wschód od Kudowy Zdroju Lewin Kłodzki, zwłaszcza w mediach postrzegany jest więc przede wszystkim jako dom piosenkarki. Dajmy temu pokój.

Miejscowość jest niebywale malowniczo położona o czym chyba najłatwiej przekonać się jadąc pociągiem trasą między Kudową Zdrojem a Polanicą Zdrojem.

W Lewinie Kłodzkim, gdzie znajduje się wiadukt kolejowy, oddany do użytku w 1905 r., uważany za jeden z największych i najładniej wkomponowanych w otoczenie wiaduktów Dolnego Śląska, zamienia się ona w prawdziwą, skróconą między wzgórzami spiralę. Roztaczające się z niej widoki przyspilają do okna i zmuszają do wysiadki w Lewinie Kłodzkim.

Na rynku wsi (dawnego miasteczka) przyjemnie popatrzeć na okalające go barokowe kamieniczki, XVIII-wieczną figurę Jana Nepomucena, wystawioną w 1774 wieżyczkę z zabytkowym zegarem, kolumnę maryjną z XVII w.

Warta uwagi jest także stojąca w pobliżu rynku świątynia św. Michała Archanioła, której początki sięgają XIV stulecia, jak i znajdująca się na południe od centrum miejscowości, przy rozwidleniu drogi do Taszowa kaplica św. Jana Nepomucena, w której czeski kronikarz Hajek umieścił spalenie czarownicy Brodki Duchacz w 1345 r.

Obok kaplicy mieści się kalwaria.

Tekst: Sandra Nejranowska-Białka